

Joanna Kulska

Rola pojednania w relacyjnym podejściu do rozwiązywania konfliktów

Kwestia znaczenia relacji między różnymi podmiotami stosunków międzynarodowych, od relacji na poziomie najmniejszych grup społecznych, aż po te zorganizowane przez państwa, jakkolwiek znana i analizowana od dawna jako ważny element procesów społecznych i politycznych, staje się od kilkunastu lat przedmiotem wzmożonego zainteresowania badaczy i praktyków zajmujących się dziedziną szeroko rozumianej dyplomacji, jak również związanej z nią dziedziny rozwiązywania konfliktów i budowania pokoju. W sferze ewoluującej od kilku już dekad polityki międzynarodowej, w której zakres wchodzi coraz większa liczba zagadnień odnoszących się do coraz większej liczby podmiotów kształtujących tę politykę, obok klasycznych kategorii politologicznych, takich jak władza, siła, interes czy rywalizacja pojawiają się nowe, lub też nienowe, ale pomijane w dotychczasowym dyskursie, kategorie, idee i podejścia.

Podejście relacyjne (relational approach), stawiające w centrum zainteresowania procesów społecznych i politycznych interakcje między podmiotami, prowadzące do budowania, utrzymywania i transformacji ich wzajemnych stosunków, rozwija się w obszarze socjologii, politologii i komunikacji społecznej, prawa, a nawet ekonomii¹. Zjawisko to jest wyrazem uniwersalnej zmiany sposobu myślenia i powrotu do znanych od dawna praktyk społecznych, w tym praktyk dyplomatycznych, które w przeszłości koncentrowały się w większym stopniu na zachowaniach koniecznych do budowania relacji. O podejściu relacyjnym dyskutuje się w kontekście tradycyjnej dyplomacji, ale też nowej dyplomacji, w tym mającej ogromne znaczenie dyplomacji publicznej². Podejście relacyjne jest również od kilku już dekad przedmiotem pogłębionej analizy w obszarze rozwiązywania konfliktów i budowania pokoju.

Ta nowa, poszerzona perspektywa odnosząca się do postrzegania i analizowania najważniejszych zagadnień składających się na bieżący stan polityki między-

¹ <http://relationalthinking.net/> (22 VI 2016).

² R.S. Zaharna, A. Fisher, A. Arsenault, *Relational. Networked and Collaborative Approaches to Public Diplomacy. The Connective Mindshift*, New York 2013, s. 2.

narodowej jest dostrzegalna w różnych sferach stosunków międzynarodowych. Wskazuje się w tym kontekście na nowe nurty i podejścia badawcze, ale również na konieczność całkowitego przewartościowania dotychczasowych sposobów rozumienia, czym jest polityka i jaką rolę odgrywają w niej poszczególne podmioty. Wspólnym mianownikiem łączącym różne obszary i kategorie rozważań jest często wyjście poza stosunkowo jednostronne „zachodnio-centryczne” podejście do problemów takich jak konflikty i ich rozwiązywanie, ale również innych kluczowych zagadnień takich jak sprawiedliwość, prawa człowieka czy rozwój, w kierunku dowartościowania „wymiaru ludzkiego”, odróżnianego, a niekiedy wręcz przeciwstawianego wymiarowi instytucjonalno-organizacyjnemu.

Celem artykułu jest zdefiniowanie podejścia relacyjnego (relational approach) jako znajdującej coraz więcej zwolenników alternatywy dla tradycyjnych modeli do rozwiązywania konfliktów i budowania pokoju. Podejście relacyjne zostanie zaprezentowane w artykule przez pryzmat jednej z najważniejszych koncepcji, która stanowi jego egzemplifikację, to jest pojednania.

Podejście relacyjne jako „nowa-stara” koncepcja

Istotą podejścia relacyjnego jest skoncentrowanie uwagi, w sensie teoretycznym i empirycznym, na interakcjach między ludźmi, a dokładniej ich transformacji, jako na celu i metodzie rozwiązywania konfliktów. Wydaje się, że nie będzie przesadnym stwierdzenie, że nurt relacyjny jest swoistym znakiem czasów i przejawem znaczących zmian w środowisku międzynarodowym, jak również będących efektem tych zmian nowych podejść i metod radzenia sobie z nimi.

Podejście relacyjne staje się alternatywą wobec głównych nurtów badawczych w obszarze stosunków międzynarodowych. Z jednej strony implikuje ono odejście od nurtu liberalnego, odwołującego się przede wszystkim do instytucji i reguł, które, choć konieczne, okazują się niewystarczające wobec wysokiego stopnia złożoności wielu problemów międzynarodowych, w tym konfliktów. Z drugiej strony oznacza ono alternatywę wobec paradygmatu realistycznego, którego kluczowe kategorie są nieadekwatne w procesach rozwiązywania długotrwałych, głęboko zakorzenionych konfliktów, w których, ze względu na kulturowe, społeczne i psychologiczne przesłanki relacji między adwersarzami, samo wynegocjowanie porozumienia pokojowego okazuje się często całkowicie nieskuteczne.

W teorii rozwiązywania konfliktów podejście relacyjne plasuje się między dwoma głównymi nurtami analizy. Z jednej strony jest to nurt, który można określić jako wewnętrzny, ponieważ poszukuje on przyczyn konfliktów w wewnętrznej naturze przeciwników. Przykładem tych teorii są różne podejścia czerpiące z antropologii. Na przeciwległym końcu znajdują się teorie o charakterze kontekstualnym, wskazujące na zewnętrzne przyczyny rodzenia się sytuacji kon-

fliktowych, jak ma to miejsce w teoriach marksistowskich. Wreszcie jako trzeci model można wskazać na teorie relacyjne odnoszące się do przyczyny konfliktów, do wzajemnych relacji między adwersarzami i odwołujące się do socjologii behawioralnej oraz psychologii społecznej³.

Podejście relacyjne łączy ze sobą różne tradycje i instrumenty. W istocie jest to metoda stosowana przez kultury tradycyjne, szczególnie w sensie relacyjnego podejścia do sprawiedliwości, czego współczesnym echem jest rozwijająca się debata na temat sprawiedliwości restoratywnej jako alternatywy wobec sprawiedliwości retributywnej, czyli karnej. Jej istotą jest postulat poszerzenia, a w niektórych wypadkach zastąpienia dominującego w świecie Zachodu podejścia polegającego na odizolowaniu przestępcy od społeczeństwa i wymierzenia mu kary za popełnione przez niego przestępstwo metodą polegającą na zadośćuczynieniu ofierze przestępstwa i odbudowaniu relacji społecznych naruszonych przez przestępstwo popełnione przez sprawcę. Jednocześnie jest to podejście stanowiące fundament tradycyjnych negocjacji, które opierają się na takich relacyjnych elementach, jak zdolność do słuchania, identyfikowanie interesów i problemów drugiej strony, poszukiwanie wspólnych interesów, budowanie zaufania i wzmocnienie wzajemnych relacji⁴.

Symptomy „powrotu” orientacji relacyjnej można odnaleźć w wielu różnych sferach. Od lat 90. XX w. jest nią bez wątpienia dyplomacja publiczna, w której rozwijana jest koncepcja sieciowości, zaangażowania, dialogu i wiele innych wskazujących na dowartościowanie kwestii relacji międzyludzkich jako fundamentu dla pokojowych stosunków międzynarodowych. Inną dziedziną, w której ten nurt jest widoczny, jest rozwiązywanie konfliktów i budowanie pokoju, gdzie rozwija się od kilku już dekad podejście psychologiczno-socjologiczne⁵.

Grono zwolenników relacyjnego podejścia do polityki międzynarodowej poszerza się stopniowo o kolejnych praktyków i teoretyków analizujących ten fenomen z perspektywy kluczowych dla rozwiązywania konfliktów i budowania pokoju dziedzin: prawa, komunikacji społecznej, psychologii, socjologii, politologii. Wielu z nich to doświadczeni praktycy w zakresie dyplomacji, często funkcjonujący aktywnie również w sferze dyplomacji nieformalnej, znanej również jako dyplomacja II toru.

Jednym z najbardziej znanych promotorów podejścia relacyjnego jest Harold Saunders, „weteran” amerykańskich negocjacji pokojowych w konflikcie arabsko-izraelskim, który nieustannie podkreśla długotrwałe, niedopuszczalne jego zdaniem, pomijanie zwykłych obywateli i ich wzajemnych relacji w analizach

³ O. Ramsbotham, T. Woodhouse, H. Miall, *Contemporary Conflict Resolution*, Cambridge 2012, s. 94.

⁴ R.S. Zaharna, A. Fisher, A. Arsenault, *op.cit.*, s. 2.

⁵ H.C. Kelman, *Conflict Resolution and Reconciliation: A Social-Psychological Perspective on Ending Violent Conflict Between Identity Groups*, „Landscapes of Violence” 2010, vol. I, nr 1, s. 1-9.

politycznych⁶. Jak wskazuje, polityka to nie władza czy siła, ale przede wszystkim ludzie i relacje między nimi, bez których współczesne rządy nie są w stanie rozwiązać żadnych problemów⁷.

Saunders jest praktykiem i teoretykiem jednocześnie, który, podsumowując swoje doświadczenia, nawołuje do stworzenia nowego paradygmatu w sferze polityki międzynarodowej. Nawiązanie do proponowanej przez niego szerokiej koncepcji jest wskazane z wielu powodów. Jest to podejście interdyscyplinarne i w swoim zasięgu uniwersalne, odpowiadające na potrzeby i problemy różnych społeczności i różnych kultur. Jego ogromna waga dla nauk politycznych, stosunków międzynarodowych, a w szczególności szerokiej dziedziny studiów nad rozwiązywaniem konfliktów i budowaniem pokoju wypływa z bogatych doświadczeń byłego dyplomaty, który brał udział w negocjowaniu w najważniejszych i najtrudniejszych konfliktach XX w. Harold Saunders uczestniczył jako jeden ze współpracowników Henry Kissingera w dyplomacji wahadłowej i przyczynił się do podpisania porozumienia w Camp David oraz traktatów pokojowych w latach 1978-79. Te doświadczenia pozwoliły mu na sformułowanie jednej z kluczowych dla jego teorii tez, zgodnie z którą rządy i instytucje podpisują porozumienia pokojowe, ale to ludzie budują pokój. To kluczowe rozróżnienie między wymiarem formalno-instytucjonalnym i wymiarem ludzkim ma zasadnicze znaczenie. Stanowi ono jednocześnie wprowadzenie do podejścia relacyjnego proponowanego przez Saundersa: „(...) Tylko rządy i władze polityczne mogą negocjować wiążące porozumienia, ale tylko obywatele poza rządem mogą zmieniać relacje ludzkie i kulturę polityczną”⁸.

Doświadczenie Harolda Saundersa sięga znacznie dalej. Po 1981 r. stał się on jednym z najbardziej aktywnych obywatelskich dyptomatów (citizen diplomats) włączając się aktywnie w nieoficjalne działania mające na celu rozwiązanie konfliktów w najbardziej zapalnych częściach świata. Sam mówi o sobie, że spędził niezliczone godziny prowadząc dialog między Izraelczykami i Palestyńczykami, Amerykanami i Rosjanami, Chińczykami i Amerykanami, Ormianami i Azerami, Estończykami, Azerami i Amerykanami różnych ras i grup etnicznych⁹. Rozwiniętą wówczas metodę transformacji relacji między skonfliktowanymi stronami Harold Saunders określił jako „podtrzymywany dialog” (Sustained Dialogue)¹⁰. Budowanie relacji między ludźmi nie ogranicza się tylko do rozwią-

⁶ H.H. Saunders, *Politics is About Relationships. A Blueprint for the Citizens' Century*, New York-Basingstoke 2005, s. 27.

⁷ *Ibidem*, s. 15.

⁸ H.H. Saunders, *Two Challenges for the New Century: Transforming Relationships in Whole Bodies Politic*, „Political Psychology” 2002, Vol. 23, nr 1, s. 152.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ H.H. Saunders, *A Public Peace Process: Sustained Dialogue to Transform Racial and Ethnic Conflicts*, Basingstoke 1999.

zywania konfliktów. Znaczenie ma samo podjęcie dialogu i wejście w interakcję z drugą stroną¹¹.

Zwolennicy podejścia relacyjnego wskazują, że rola właściwych relacji była przez długi czas nierozpoznanym elementem kapitału społecznego i w związku z tym rozwoju ekonomicznego¹². Główna oś myślenia o polityce w XX w. pomijała wymiar ludzki relacji zarówno międzynarodowych, jak i wewnątrzpaństwowych: „Dominujący paradygmat w XX w. skupiał się na instytucjach i odzwierciedlał materialną definicję interesów instytucjonalnych i fizyczną definicję władzy”¹³. Tymczasem władzę należy rozumieć wielotorowo. Udział we władzy nie oznacza jedynie rywalizacji o władzę, którą określone podmioty i instytucje mają nad innymi. Oznacza on również odnalezienie władzy w sobie, aby powodować zmiany oraz rozwijanie władzy z innymi poprzez nowe formy relacji, sojuszy czy koalicji. Udział we władzy implikuje również pozytywną władzę do działania i przekształcania świata poprzez odwołanie się do swoich atutów i zdolności. Władza jest zatem koncepcją relacyjną, a polityka odnosi się do budowania, kierowania i przekształcania tak rozumianych relacji władzy¹⁴. Instytucje są ważne, ale ludzie i ich działania na rzecz rozwiązywania problemów są ważniejsze. Ludzie, widząc problemy, uruchamiają różne rodzaje zdolności, żeby rozwiązywać te problemy: „Reguły, instytucje i maszyny demokracji (democratic politics) są jedynie jednym ze zmyślnych sposobów, którym posługują się ludzie do uporządkowania jednego rodzaju interakcji w obrębie całej sfery polityki. Inne sposoby służące uporządkowaniu innych sfer są też możliwe”¹⁵.

Doświadczamy obecnie kryzysu w utrzymywaniu relacji. Ani rząd, ani społeczeństwo obywatelskie nie są efektywni w obszarze swoich działań, ponieważ obywatele w rządzie i poza rządem nie utrzymują relacji w produktywny sposób. Walczą oni o rywalizujące interesy zamiast budować relacje, które pozwolą na rozwiązywanie problemów¹⁶. Wszelkiego rodzaju konflikty biorą się z interakcji między ludźmi i ma to miejsce w naprawę skonfliktowanych społecznościach,

¹¹ L. Gardner-Feldman, *Historical Reconciliation – Lessons Learned and Best Practices*, [w:] Organization for Security and Co-operation in Europe, *Workshop Towards a Strategy for Reconciliation in the OSCE Area*, Vienna [18 December] 2012, s. 4, <http://www.osce.org/sg/98338?download=true> (10 III 2016).

¹² H. Saunders, *Two Challenges...*, s. 153. O niedocenionej roli relacji w aspekcie gospodarczym w kontekście rozwijającego się „myślenia relacyjnego” pisze ciekawie coraz więcej autorów. Zob. L. Zischka, *How relationships impact economic outcomes*, <http://relationalthinking.net/2014/10/> (2 V 2016).

¹³ H. Saunders, *Two Challenges...*, s.154.

¹⁴ J. Gaventa, *Foreword*, [w:] H.H. Saunders, *A Public Peace Process: Sustained Dialogue to Transform Racial and Ethnic Conflicts*, New York 2014, s. ix.

¹⁵ H. Saunders, *Two Challenges...*, s. 154.

¹⁶ Idem, *Politics is About Relationships...*, s. 6.

jak i w „zaawansowanych”, zachodnich społecznościach¹⁷. Głęboko zakorzenione ludzkie konflikty rozgrywają się nie tylko w formie ludobójstwa w Afryce czy na Bałkanach, ale również „tuż pod powierzchnią” w społeczeństwach dojrzałych demokracji¹⁸. Nowy paradygmat musi skupiać się na transformacji podzielonych i skonfliktowanych relacji w relacje zdolne do budowania pokojowych społeczeństw, w których szanowana jest godność ludzka. Fragmentacja, alienacja, marginalizacja i destruktywne sposoby odnoszenia się do siebie grożą rozdarciem wielu społeczeństw i mogą spowodować, że obecne stulecie będzie jeszcze bardziej krwawe niż poprzednie. Skoncentrowanie się na przekształcaniu relacji jest znacznie szerszym i bardziej dynamicznym przedmiotem analizy niż koncentrowanie się na węższych problemach, takich jak negocjacje, etniczność, przywództwo, osobowość, zaufanie, zaangażowanie obywatelskie, zachowania polityczne, czy inne obszary studiów¹⁹, zatem uwaga powinna być skupiona na samym procesie transformacji, a nie jedynie na elementach składowych danej sytuacji, czy relacji. Przekształcenie destrukcyjnych relacji powinno być, zgodnie z tym podejściem, postrzegane jak cel nadrzędny²⁰.

Daniel Philpott i Jeniffer Llewellyn określają podejście relacyjne jako „kontekstualne, ogólne, integrujące i holistyczne”²¹ oraz wskazują, że zarówno sprawiedliwość restoratywna, jak i pojednanie są relacyjnymi koncepcjami sprawiedliwości (relational conceptions of justice). Nie odnoszą się one po prostu do czynienia zła, ale do krzywdy i efektów zła w odniesieniu do relacji na różnych poziomach: indywidualnym, grupowym, wspólnotowym, narodowym i międzynarodowym. W takim ujęciu sprawiedliwości główny punkt ciężkości odnosi się do pytania, co jest wymagane wobec owych krzywd, aby ustanowić i utrzymać pokojowe relacje zapewniając jednocześnie, że warunki czynienia zła nie ulegną powieleniu. W obu wypadkach zatem celem sprawiedliwości jest stworzenie i ochrona odbudowanych, czy pojednanych relacji obecnie i w przyszłości²².

Llewellyn rozwija koncepcję podejścia relacyjnego w wielu swoich artykułach. Punktem wyjścia do tych rozważań jest brak skuteczności i długofalowych efektów działań podejmowanych przez organizacje międzynarodowe. Na brak tej skuteczności zwracał uwagę w 2005 r. Kofi Annan wskazując na potrzebę utworzenia UN Peacebuilding Commission. Jak podkreślał, prawie połowa państw, które wydobywają się z wojny w okresie pięciu lat znowu popada w przemoc. Jego zdaniem żaden element systemu ONZ nie działa efektywnie na rzecz transfor-

¹⁷ Idem, *Two Challenges...*, s. 151.

¹⁸ *Ibidem*, s. 153.

¹⁹ *Ibidem*, s. 151.

²⁰ *Ibidem*, s. 152.

²¹ J.J. Llewellyn, D. Philpott, *Restorative Justice, Reconciliation and Peacebuilding*, Oxford 2014, s. 15-16.

²² *Ibidem*, s. 16.

macji od wojny do trwałego pokoju²³. Pięć lat po utworzeniu Komisji deficyty, na które zwracał uwagę Kofi Annan, zostały zauważone w raporcie podsumowującym jej działalność. Kluczowym wnioskiem, który został zawarty w raporcie, jest ten wskazujący na konieczność odnowionego zobowiązania i nowego poczucia zaangażowania. Podkreśla się jednocześnie, że musi to być zmiana psychologiczna i instytucjonalna²⁴.

Relacje, które dotychczas pozostawały „w cieniu”, muszą zostać z niego wydobyte i przesunięte w centrum uwagi²⁵. Muszą też zostać umieszczone w szerokim kontekście analitycznym. Zwolennicy podejścia relacyjnego podkreślają, że zmiana o charakterze psychologicznym wymaga więcej niż tylko odnowionego zaangażowania w rozwiązania praktyczne. Zasadnicze znaczenie ma w tym kontekście zaproponowanie nowych sposobów myślenia i rozumienia pokoju oraz relacji między różnymi elementami pokoju, sprawiedliwości i rozwoju²⁶.

Poszukując odpowiedzi na pytanie o przyczyny nieefektywności działań na rzecz pokoju podejmowanych przez ONZ Jennifer Llewellyn wskazuje nie problemy operacyjne, ale podejście strukturalne. Podstawową słabością tego podejścia jest oparcie go na fundamencie indywidualistycznym wpływającym z liberalnego podejścia do problematyki budowania pokoju. Takie ujęcie uniemożliwia rozwinięcie podejścia relacyjnego, które ma zasadnicze znaczenie dla efektywnego budowania pokoju²⁷.

Sprawiedliwość i pokój, które leżą u podstaw podejścia do budowania pokoju realizowanego przez społeczność międzynarodową, są odzwierciedleniem liberalnego indywidualizmu. Nacisk na jednostkę i autonomię, rozumiane jako wolność od ingerowania ze strony innych, leży u podstaw tej koncepcji. Taka indywidualistyczna orientacja w zasadniczy sposób ukształtowała idee sprawiedliwości i pokoju, a także procesy i instytucje, które te idee wcielają w życie. Znajdują one swój wyraz w koncentrowaniu się na zidentyfikowaniu indywidualnego przestępcy (offender), któremu jest przypisywana wina, i który jest izolowany poprzez karę, a jednocześnie izolowany od innych w celu ochrony innych. Takie rozumienie ujawnia się w ochronie jednostek przed wchodzeniem w relacje z innymi oraz w znaczącym rozdziale między pojednaniem osobistym i publicznym. Te idee,

²³ K. Annan, *In Larger Freedom*, UN, New York 2005, s. 31, http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/59/2005 (17 VI 2016).

²⁴ *Review of the United Nations Peacebuilding Architecture*, United Nations A/64/868-S/2010/393, 21 July 2010, par. 167, http://www.un.org/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/64/868 (17 VI 2016).

²⁵ R.S. Zaharna, A. Fisher, A. Arsenault, *op.cit.*, s. 1-14.

²⁶ J. Llewellyn, *A Restorative Approach to Peacebuilding*, [w:] *Non-Violence, Peacebuilding and Reconciliation*. A Conference accompanying the 13th World Summit of Nobel Peace Laureates organized by the Ministry of Science and Higher Education, Lech Wałęsa Institute, Institute of Applied Social Sciences, University of Warsaw, Warsaw 2013, s. 31.

²⁷ *Ibidem*.

kształtując również procesy i instytucje zajmujące się budowaniem pokoju, spowodowały, że trybunały międzynarodowe i dokumenty dotyczące sprawiedliwości okresu przejściowego²⁸ opierają się prawie wyłącznie na eksponowaniu praw i odwołaniu do litery prawa. Rezultatem takiego podejścia jest wąskie, legalistyczne rozumienie sprawiedliwości i pokoju oraz relacji między nimi²⁹.

Desmond Tutu, dla którego sprawiedliwość restoratywna stanowi podstawowy element procesu pojednania, wyjaśniając owo odmienne od zachodniego rozumienie wskazuje, że sprawiedliwość, która ma na celu przede wszystkim odbudowanie relacji, łączy, a nie dzieli: „(...) Aby sprawiedliwość zwyciężyła, nie może to być ani moja ani twoja sprawiedliwość. To musi być «nasza» sprawiedliwość – forma sprawiedliwości, która godzi ze sobą nasze odmienne perspektywy i interesy. Wymaga to czasu, ciężkiej pracy i transformacji, zarówno nas samych, jak i naszych wrogów. O to właśnie chodzi w pojednaniu. Jednoczy ono «nas» i «ich» w «nasze»”³⁰.

Instrumentem zastosowanym w Republice Południowej Afryki wobec przedstawicieli byłego reżimu opartego na ideologii *apartheidu* była amnestia. Po wyznaniu swoich win mieli oni możliwość uzyskania przebaczenia ze strony ofiar. Jakkolwiek ten model nie spełnił wszystkich oczekiwań, zdaniem Desmonda Tutu wybór tej właśnie drogi był wyborem słusznym. Wskazuje on, że w momencie przełomu w RPA w połowie lat 90. XX w. nie udałooby się zapewne bez rozlewu krwi ustalić reguł przejścia od państwa opartego na ideologii *apartheidu* do państwa opartego na zasadach demokracji, gdyby odchodzące elity miały świadomość oczekujących je procesów sądowych i więzienia. Świadomie przyjęto, że pokój jest ważniejszy od sprawiedliwości karnej i zdecydowano się na „wymianę” sprawiedliwości na prawdę³¹.

Relacyjne budowanie pokoju oraz nierozłącznie z nim związana sprawiedliwość restoratywna są w istocie elementem szerszej dyskusji wyrażającej nowe spojrzenie na problemy współczesnego świata, które opiera się na odchodzeniu od myślenia w kategoriach liberalnych, nakierowanych na jednostkę – jej wolności i potrzeby – w kierunku myślenia opartego na postrzeganiu jednostki w relacjach do innych. Ten alternatywny nurt myślenia odnosi się do wielu kluczowych zagadnień, takich jak budowanie kapitału społecznego, efektywne funkcjonowanie

²⁸ Sprawiedliwość okresu przejściowego odnosi się przede wszystkim do społeczeństw, które znajdują się w procesie transformacji od reżimów autorytarnych w kierunku reżimów demokratycznych i w których poszukuje się metody na włączenie byłych oprawców do odbudowujących się społeczeństw. Klasycznym przykładem jest tu Republika Południowej Afryki po okresie *apartheidu*, ale również kraje Ameryki Łacińskiej.

²⁹ J. Llewellyn, *A Restorative Approach to Peacebuilding...*, s. 32.

³⁰ D.M. Tutu, *Forward*, [w:] Ch. Villa-Vincenzo, *Walk with Us and Listen. Political Reconciliation in Africa*, Washington 2009, s. x.

³¹ *Ibidem*.

gospodarki, bieda, czy wreszcie rozumienie, czym jest polityka. Jednocześnie, co trzeba podkreślić, odejście od myślenia liberalnego nie oznacza całkowitego zanegowania wielu z jego ideałów i osiągnięć. Jak zauważa Daniel Philpott, w alternatywnym myśleniu o pokoju nie chodzi o odrzucenie praw człowieka, demokracji, rozwoju ekonomicznego, czy ONZ. Zasadnicze znaczenie ma wskazanie, że takie myślenie o pokoju jest myśleniem zbyt wąskim i w związku z tym nieefektywnym³².

Punktem wyjścia w koncepcji alternatywnej, a w niektórych kwestiach przeciwstawiającej się liberalnemu indywidualizmowi, jest relacyjna koncepcja ludzi i świata, który zamieszkują. Jak podkreśla Jeniffer Llewelyn powiązanie, a nie separacja, wskazuje kierunek w stronę pokoju i sprawiedliwości. Jednocześnie teoria relacyjna nie opiera się na myśleniu kolektywnym kosztem lub w opozycji do jednostki, ale proponuje taki obraz jednostki, w którym relacje odgrywają podstawowe znaczenie. Pokoju i sprawiedliwości należy szukać nie w zapewnianiu ludziom separacji i nieingerencji w ich sprawy, ale w dobrych relacjach wzajemnych, cechujących się równością, rozumianą jako równy szacunek, troska i godność. Szacunek, troska i godność są zakorzenione w relacyjnej, a nie racjonalnej naturze człowieka. Tylko w oparciu o zdrowe, wzajemne relacje jednostki mogą osiągnąć swoje cele³³.

Pojednanie: między racjonalnością i emocjami

Pojednanie i etos pokoju (peace ethos) są jednymi z najlepszych koncepcji, aby ten „nowy-stary” paradygmat, paradygmat myślenia relacyjnego, wprowadzić w życie³⁴. Pojednanie, w najszerszym ujęciu, odnoszone do idei, narracji, osób, grup czy Boga, w sensie politycznym i moralnym oznacza odbudowywanie relacji między osobami lub grupami zerwanych lub naruszonych w następstwie czynów przestępczych i konfliktów³⁵. Jakkolwiek różnego rodzaju praktyki społeczne prowadzące do obudowania relacji są znane i stosowane od dawna, przez długi czas pojednanie nie stanowiło przedmiotu zainteresowania w obszarze filozofii, a później politologii. Pojednanie odgrywało niewielką rolę w prawie Zachodu odkąd wyłoniło się ono w okresie średniowiecza. Nie odgrywało też znaczącej roli w starożytnych, greckich i rzymskich źródłach prawa kontynentalnego. Niewiele pisali o nim John Locke, Immanuel Kant, John Stuart Mill czy John Rawls. Pojednanie

³² D. Philpott, *Searching for Strategy in an Age of Peacebuilding*, [w:] D. Philpott, G.F. Powers, *Strategies of Peace. Transforming Conflict in a Violent World*, Oxford 2010, s. 4.

³³ J. Llewellyn, *A Restorative Approach to Peacebuilding...*, s. 32-33.

³⁴ H. Saunders, *Two Challenges...*, s. 151.

³⁵ *Reconciliation*, [w:] *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, <http://plato.stanford.edu/> (13 VI 2016).

nie ma znaczącego statusu w prawie międzynarodowym. Na forach organizacji międzynarodowych, na poziomie rządów państw zachodnich, wśród prawników prawa międzynarodowego oraz w gronie aktywistów praw człowieka, liberalna koncepcja pokoju jest znacznie bardziej rozpowszechniona³⁶. Pojednanie jest natomiast obecne w starożytnych religiach, od judaizmu począwszy³⁷.

Pojednanie jest stosowane zwykle w nawiązaniu do jednej z dwóch kluczowych przesłanek: pragmatyzmu lub pożądanego ładu normatywnego (normative desirability). Niektóre kraje, np. kraje Ameryki Łacińskiej w połowie lat 80. XX w., odwołały się do pojednania z powodów pragmatycznych, uznając, że jest to jedyny sposób, który zapobiegnie dalszemu rozlewowi krwi. Z jednej strony społeczeństwo oczekiwało tu rozliczenia odchodzących reżimów, z drugiej przedstawiciele odchodzących reżimów domagali się amnestii jako warunku przekazania władzy dysponując jednocześnie nadal dużymi wpływami politycznymi, szczególnie w armii. Spełnienie oczekiwań społeczeństw, które domagały się osądzenia dyktatorów w połączeniu z ich nadal silną pozycją w kręgach władzy mogło stać się punktem wyjścia do kolejnych aktów przemocy uniemożliwiającej pokój. W związku z tym pojednanie zostało uznane za formułę umożliwiającą polityczny kompromis między moralnymi żądaniami pokoju i politycznymi żądaniami pokoju³⁸. W innych krajach podejście do pojednania było całkowicie odmienne. Przykładem jest tu RPA, gdzie przyjęto normatywne przekonanie, że pojednanie społeczeństwa jest wartościowym celem, równie ważnym, albo nawet ważniejszym, niż poszukiwanie sprawiedliwości i wymierzanie kary za pogwałcenia praw człowieka³⁹.

W obszarze stosunków międzynarodowych debata na temat pojednania rozwija się od połowy lat 90. XX w., kiedy własną wizję odbudowania społeczeństwa po okresie apartheidu w RPA zaproponował wspomniany już anglikański duchowy, późniejszy laureat Pokojowej Nagrody Nobla, arcybiskup Desmond Tutu. Jego koncepcja została oparta na tradycyjnych afrykańskich modelach pojednania i filozofii *ubuntu*, w której jednostki są definiowane poprzez relacje z innymi. Wcześniej, od lat 70. XX w., koncepcja pojednania i sprawiedliwości restoratywnej, jako alternatywa dla sprawiedliwości karnej, były dyskutowane w kontekście reformy systemów wymiaru sprawiedliwości, w takich krajach, jak USA, Kanada, Australia, Wielka Brytania i Nowa Zelandia⁴⁰.

W zakorzenionej religijnie koncepcji pojednania zasadniczą rolę odgrywa nie kalkulacja oparta na teorii racjonalnego wyboru, ale czynniki pozaracjonalne.

³⁶ D. Philpott, *Just and Unjust Peace. An Ethic of Political Reconciliation*, Oxford 2012, s. 7.

³⁷ *Ibidem*, s. 5.

³⁸ J. Renner, A. Spencer, *Reconciliation after terrorism. Strategy, possibility or absurdity?*, London 2012, s. 6.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 6.

Proces pojednania w RPA jest w literaturze przedmiotu klasyfikowany jako pojednanie duchowe. Według Tutu pojednanie jest procesem stopniowego dorastania do wspólnej przestrzeni, która umożliwia ufanie sobie nawzajem w stopniu wystarczającym, aby pracować razem i ostatecznie stać się przyjaciółmi oraz sąsiadami, wybaczyć sobie wzajemnie, a nawet pokochać jeden drugiego⁴¹. Ten typ pojednania odwołuje się do takich pozaracjonalnych elementów, jak wybaczenie, uleczenie pamięci, czy miłość. Nie oznacza to jednak, że tylko ten typ pojednania opiera się na przesłankach innych niż racjonalny proces podejmowania decyzji. W większości podejść do pojednania, również tych najbardziej minimalistycznych, zakładających jedynie wynikającą z przewagi zysków nad kosztami pokojową koegzystencję dawnych wrogów, a nie relacje oparte na wzajemnej akceptacji, rola czynników pozaracjonalnych nie może być całkowicie wyeliminowana. Transformacja relacji, nawet na minimalnym poziomie, oznacza bowiem konieczność przewyciężenia emocji i postaw, które takie pokojowe współistnienie uniemożliwiają.

Ważnym głosem w dyskusji na temat roli czynników innych niż racjonalne w procesach pojednania po okresach konfliktów, po okresach wojen domowych i konfliktów międzynarodowych, w szczególności zaś roli emocji, była wydana w 2003 r. książka Williama Longa i Petera Brecke „War and Reconciliation. Reason and Emotion in Conflict Resolution”⁴². Autorzy, zainspirowani wykładem znanego prymatologa profesora Fransa de Waala, odwołując się do osiągnięć w zakresie psychologii ewolucyjnej, przyczynili się do rozpowszechnienia tezy o zasadniczym znaczeniu emocji w procesach rozwiązywania konfliktów.

Autorzy przeanalizowali 11 przypadków wojen domowych i 8 przypadków konfliktów międzynarodowych. Stwierdzili, że w przypadku wojen domowych to przebaczenie, a nie tylko podpisanie porozumienia pokojowego, było ważnym i koniecznym elementem odbudowania tkanki społecznej. We wszystkich przypadkach konieczne było przeprowadzenie społeczeństwa przez cztery etapy stanowiące kolejne fazy w zaproponowanym przez nich modelu przebaczenia⁴³, które umożliwiły transformację relacji i dały ostateczny sukces: publiczne wyznaczenie prawdy, sprawiedliwość nie oparta na zemście, zredefiniowanie tożsamości

⁴¹ D.M. Tutu, *op.cit.*, s. x.

⁴² W.J. Long, P. Brecke, *War and Reconciliation. Reason and Emotion in Conflict Resolution*, Boston 2003.

⁴³ Beata Ocieпка nazywa model przebaczenia modelem psychologicznym, co uwypukla pozaracjonalny wymiar tego modelu. Jako przykład takiego modelu autorka przywołuje proces pojednania w RPA. Drugi model, odnoszący się do pojednania w relacjach międzypaństwowych, autorka określa jako sygnalizacyjny model racjonalnego wyboru. Jego przykładem jest przywrócenie pełnych stosunków dyplomatycznych między Wielką Brytanią i Argentyną w 1990 r. Zob. B. Ocieпка, *Dyplomacja publiczna jako forma komunikowania międzynarodowego*, [w:] B. Ocieпка (red.), *Dyplomacja publiczna*, Wrocław 2008, s. 48.

byłych wrogów oraz wezwanie do nowych relacji⁴⁴. W tym przypadku negocjacje oparte na racjonalnej kalkulacji zysków i strat stanowiły część, ale tylko część, znacznie głębszego, długotrwałego, bardziej emotywnego wzorca zachowania, który może być zrozumiany jedynie poprzez uwzględnienie innego od modelu racjonalnego wyboru, modelu zachowań ludzkich i założeń o ludzkiej naturze⁴⁵.

Na poziomie międzynarodowym pojednanie i przebaczenie nie były ze sobą powiązane⁴⁶. W tym przypadku efektywny okazał się model racjonalnego wyboru i ograniczenia, które narzuca system międzynarodowy. Najlepszym, skutecznym sposobem był w tym przypadku proces sygnalizacyjny, który opierał się na ustępowaniu wobec adwersarza i sygnalizowaniu chęci poprawy relacji. W modelu nazwanym przez autorów modelem sygnalizacyjnym podstawowe znaczenie miały wydarzenia na rzecz pojednania i ich charakterystyka. Ważnymi okazały się takie cechy wysłanego sygnału (wydarzenia), jak nowatorskość, dobrowolność, wrażliwość na ewentualne odrzucenie, nieodwracalność⁴⁷.

Badając procesy pojednania, w szczególności w relacjach wewnętrznych po okresach wojen domowych, potwierdzono kluczowe znaczenie relacji – odnowionych, ale innych⁴⁸ – jako fundamentu rozwiązywania konfliktów i odbudowywania porządku społecznego oraz pokoju poprzez pojednanie⁴⁹. Wezwanie do zbudowania nowych relacji jest czwartym, ostatnim etapem w modelu przebaczenia, a zatem w tym modelu odbudowy społeczeństw, który odnosi się do wojen domowych⁵⁰. Jeśli wrogowie przeszli przez wszystkie etapy procesu narodowego przebaczenia, byli w stanie odbudować długotrwały porządek społeczny⁵¹.

Na poziomie międzynarodowym, pomimo że w większości analizowanych przypadków pojednania nie występowały takie elementy jak wyznaczenie prawdy, redefinicja tożsamości czy częściowa sprawiedliwość, wszędzie tam, gdzie nastąpiło wezwanie do zbudowania lepszych nowych relacji, rezultatem była poprawa wzajemnych stosunków. W tych przypadkach natomiast, kiedy publiczne wezwanie do poprawy wzajemnych relacji nie miało miejsca, taka poprawa nie następowała⁵².

Ciekawe rozumienie podejścia relacyjnego w kontekście pojednania prezentuje Seunghoon Emilia Heo, która proponuje wykorzystanie łączącego potencjału

⁴⁴ W.J. Long, P. Brecke, *op.cit.*, s. 28-31.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 73.

⁴⁶ Jedynym wyjątkiem było pojednanie polsko-niemieckie, gdzie pojednanie i przebaczenie były powiązane ze sobą.

⁴⁷ W.J. Long, P. Brecke, *op.cit.*, s. 111.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 72.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 73.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 30.

⁵¹ *Ibidem*, s. 110-111.

⁵² Poprawa wzajemnych stosunków dotyczyła relacji: ZSRR – RFN, Indie – Chiny, Egipt – Izrael, Chiny – Wietnam, Polska – RFN. Poprawa nie nastąpiła w relacjach: Wielka Brytania – Argentyna, Kambodża – Wietnam, Honduras – Salwador. *Ibidem*, s. 112.

pojednania w procesie transponowania tego zakorzenionego religijnie pojęcia na płaszczyznę niereligijną. Można postrzegać tę propozycję jako próbę połączenia dwóch wymiarów pojednania: wymiaru racjonalnego i pozaracjonalnego. Autorka, która wskazuje na wyraźną obecność w dyskursie na temat pojednania wywodzących się z okresu Rewolucji Francuskiej dwóch filarów liberalizmu, wolności i równości, podkreśla oczywiste „niedoszacowanie” trzeciego filaru, jakim jest braterstwo⁵³.

Heo proponuje nowe podejście do tematu w odniesieniu do relacji między państwami. Biorąc pod uwagę rozpowszechnione od czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej hasła, „wolność, równość i braterstwo” zwraca ona uwagę, że o ile pierwsze dwa są już traktowane jako oczywista relacja między państwami, w odniesieniu do braterstwa taka sytuacja nie ma miejsca. Powołując się na Johna Rawlsa podkreśla, że ideał braterstwa jest czasem uważany jako ten, który odnosi się do relacji opartych na sentymentach i uczuciach, których nie można realistycznie oczekiwać między członkami szerszego społeczeństwa. W związku z tym wielu badaczy uznaje, że braterstwo nie ma właściwego miejsca w obszarze polityki⁵⁴.

Podczas gdy wolność i równość oznaczają prawa polityczne, które mogą być osiągnięte niezależnie, same przez się, braterstwo wymaga interakcji między ludźmi i między państwami. Braterstwo oznacza jednak relację, odwołuje się do paradygmatu relacyjnego. Zatem jest je trudniej odnieść do polityki, ponieważ wymaga ono wzajemnej chęci obu podmiotów wprowadzenia tej koncepcji w życie, w przeciwieństwie do wolności i równości. Niemniej konieczne jest podkreślenie, że między wolnością, równością i braterstwem istnieje nierozdzielność. Wolność i równość bez braterstwa prowadzą do indywidualizmu, podczas gdy braterstwo bez wolności i równości oznacza komunizm⁵⁵.

Pojednanie: między realizmem i liberalizmem

Wielość, złożoność, ale również postępująca ewolucja współczesnych problemów międzynarodowych, w tym w szczególności podziałów i konfliktów, które niejednokrotnie w nowej, nieznannej wcześniej postaci dotyczą społeczeństw i państw we wszystkich szerokościach geograficznych, powodują, że sposoby radzenia sobie z nimi muszą również ewoluować. Poszukiwanie nowych formuł rozwiązywania konfliktów okazuje się być nigdy nie kończącym się wyzwaniem nawet w odniesieniu do tych społeczeństw, które mają stanowić wzorzec dla innych, jak

⁵³ S.E. Heo, *Reconciling Enemy States in Europe and Asia*, New York 2012, s. 6.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 7.

ma to miejsce w przypadku pojednania niemiecko-francuskiego, czy polsko-niemieckiego. Jest to również, niestety, coraz bardziej palący problem w zachodnich, dojrzałych demokracjach, które ze względu na zmieniającą się strukturę etniczną i religijną swoich społeczeństw muszą poszukiwać modeli współistnienia wobec narastających w nich podziałów i napięć.

Podobnie jak na początku XX w. prezydent Woodrow Wilson poszukiwał nowej formuły umożliwiającej zbudowanie bardziej pokojowego świata, tak na początku XXI w. trwają intensywne poszukiwania bardziej pojemnych podejść oraz bardziej skutecznych niż dotychczas instrumentów rozwiązywania konfliktów i budowania trwałego, stabilnego pokoju. Pojednanie i sprawiedliwość restoratywna – koncepcje stanowiące wyraz relacyjnego podejścia do rozwiązywania konfliktów i budowania pokoju – są efektem tych poszukiwań.

Procesy pojednania są inicjowane i rozwijane, zwykle z dużymi trudnościami, na wszystkich kontynentach. Wysiłki w kierunku pojednania podejmowane są od dekad w relacjach izraelsko-palestyńskich, słowacko-węgierskich, indyjsko-pakietańskich. Proces pojednania trwa w Kolumbii, RPA, Ruandzie, w Irlandii Północnej, na Cyprze, w Indonezji i w dziesiątkach innych miejsc. W istocie wszędzie tam, gdzie dyskutuje się o konieczności odbudowania lub wręcz zbudowania relacji, obecne jest pojednanie.

W poszukiwaniu rozwiązań dla coraz bardziej skomplikowanych problemów współczesnego świata i wykraczaniu w tym procesie poza ramy „zachodnio-centrycznego” interpretowania rzeczywistości, możliwe jest odwoływanie się do różnych modeli myślenia i działania, które w istotny sposób poszerzają tę perspektywę.

Z jednej strony możliwe jest odwoływanie się do doświadczeń całkowicie odmiennych od naszych własnych i uznanie, że arogancją jest uważać, iż tylko nasza, zachodnia percepcja świata, jest tą właściwą i słuszną. Oznaczać to będzie otwieranie się na „nowe-stare” praktyki i instrumenty wykorzystywane w innych społeczeństwach, w tym społeczeństwach tradycyjnych, które już tysiące lat temu wypracowały ciekawe i skuteczne metody odbudowywania relacji. Można się w toku tych poszukiwań zwrócić również w stronę wschodniego sposobu rozumienia świata, który, w przeciwieństwie do zachodniego, linalnego i przyczynowo-skutkowego sposobu myślenia, opiera się, jak zauważa Johan Galtung, na obrazie świata, w którym „wszystko od siebie zależy”⁵⁶. Można jednak wreszcie odwołać się do jednej z dwóch głównych tradycji zachodnich, tej mianowicie wywodzącej się z forów starożytnej Grecji i Rzymu, kontynuowanej w postaci zgromadzeń mieszkańców miast, aż po niezliczone nieformalne stowarzyszenia obywateli, o których pisał Tocqueville⁵⁷, w której relacje z innymi służyły wypracowywaniu wspólnych, korzystnych rozwiązań.

⁵⁶ J. Galtung, *Rethinking Conflict: the Cultural Approach*, Strasbourg 2002, s. 35.

⁵⁷ H. Saunders, *Two Challenges...*, s. 155.

Dyskusja o pojednaniu i podejściu relacyjnym wskazuje na dążenie do uzupełnienia dominującego dotychczas w dyskusji wymiaru pragmatycznego bardziej zintegrowanym, holistycznym podejściem. Nie jest to „albo, albo”, ale „i, i”, nie podejście „wygrany-przegrany”, ale „wygrany-wygrany”. Pojednanie staje się zatem jednym z ważnych elementów znajdującego coraz więcej zwolenników, rozwijającego się jako alternatywa wobec podejścia realistycznego i liberalnego, nurtu myślenia i działania, w którym kluczowe role odgrywają nie instytucje, reguły, czy abstrakcyjne pojęcia, ale ludzie, których twórczy potencjał w rozwiązywaniu konfliktów stanowi wciąż ogromne, niespożytkowane bogactwo.

Summary

Joanna Kulka

Significance of reconciliation in the relational approach to conflict resolution

Importance of building and rebuilding relations between different actors of international politics, from the level of individuals and the smallest social groups to those biggest ones organized in the form of states, has recently become the object of more extended research in the area of both diplomacy and conflict resolution. Along with the well-known and thoroughly analyzed notions such as power, interests, freedoms, norms and many other some new concepts resulting from the evolving nature of international politics are included into political discourse. One of them is reconciliation meaning the rebuilding of relations both at internal and international level. Another interesting example is the relational approach to conflict resolution which can be perceived as the proposal situating itself between two most traditional approaches in the area of international relations namely the realist and the liberal schools. While the realist approach is criticized for not paying enough attention to non-state actors and their role in conflict resolution, the liberal one is perceived as too much oriented into the issues of individual freedoms and institutions and lack of relational „community thinking”. Relational approach which is discussed by increasing number of experts in the area of conflict resolution points out the necessity of focusing on the interactions between different actors of international relations or more precisely transformation of these relations in such a way that the conflict between them is not only settled but truly resolved. Such a transformation is also connected with deeper change in the approach to politics itself meaning fuller inclusion of citizens and their initiatives which are necessary in the process of moving from signing peace agreement to building lasting peace. The article

discusses the scope and contents of relational approach and reconciliation stating that reconciliation is both a fundamental aim and instrument of conflict resolution.

Joanna Kulska – dr politologii, adiunkt w Katedrze Stosunków Międzynarodowych w Instytucie Politologii Uniwersytetu Opolskiego